

Z obrad X Zjazdu WPK

W środę na przedpołudniowym posiedzeniu X Zjazdu WPK toczyła się w dalszym ciągu dyskusja. Członek występujący Biura Politycznego, Berlinguer, poświęcił swe wystąpienie problemowi wspólnej walki komunistów i socjalistów o rzeczywistą odnowę Wioch. „Walka ta — powiedział mówca — wykazała w ostatnich miesiącach rozmach znacznie większy i nabiera szerszego zasięgu w porównaniu z okresem oficjalnie prowadzonej wspólnej akcji”.

Wystąpienie Giancarlo Pajetty poświęcone było w głównej mierze problemowi międzynarodowego ruchu robotniczego.

WPK wniosła poważny wkład do dyskusji nad tą problematyką. Jeśli chodzi o nasze stanowisko w sprawach międzynarodowego ruchu robotniczego, to wyznajemy zasadę, że każda partia, jakkolwiek zachowuje swą autonomię, nie powinna się zasklepiać sama w sobie, lecz winna wnieść swój wkład w rozwój ideologii i polityki, unikając przy tym łatwizny w ocenach i biorąc pod uwagę specyficzne warunki, w jakich działają bratnie partie. Wyznajemy zasadę, że obowiązkiem naszym jest dbać o możliwie największą jedność, ale bez udawania, że jedność poglądów istnieje, jeżeli jest to tylko jedność formalna. Istnieją sprawy polityki wewnętrznej w które nie należy się wtrącać. Istnieją jednak sprawy, które dotyczą wszystkich. Taką sprawą jest sprawa pokoju.

W związku z wypowiedzią delegata chińskiego, który zaatakował partię włoską, Pajetta oświadczył, że nie nie podważy solidarności komunistów włoskich z pokojową polityką Związku Radzieckiego. My również obserwowaliśmy bohaterką walkę narodu kubańskiego — mówił dalej Pajetta. Kiedy rozważymy dziś przebieg owej walki — nie zapominamy, że naród kubański został ocalony przez Związek Radziecki i że ZSRR uratował pokój świata. Dla całego naszego narodu imię Chruszczowa związane jest ze siowem pokoju, a nazwa Związku Radzieckiego — z ocaleniem niezależności Kuby. (PAP)

Korupcja w Bundeswehrze

Jeden z oficerów Bundeswehry, Heinrich Bastigkeit, skazany został na 4 lata ciężkich robót przez trybunał w Koblencku za nadużycie dokonywane przez niego przy zakupach materiałów wojskowych. Żona jego skazana została na 5 miesięcy więzienia w zawieszeniu. (PAP)

Wczoraj - dziś - jutro

SESJA AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH W ZSRR

Na zakończonej 4 grudnia sesji Akademii Sztuk Pięknych ZSRR prezesem akademii został wybrany wybitny malarz radziecki Władimir Sierow. Sesja obradowała 5 dni. Jak się dowiaduje agencja TASS, w przemówieniach główne miejsce zajęły zadania postawione artystycznej inteligencji Związku Radzieckiego przez XXII Zjazd KPZR.

LISTA KANDYDATÓW DO NAGRÓD LENINOWSKICH

Komitet Nagród Leninowskich w dziedzinie nauki i techniki ogłosił listę prac wytypowanych do rozpatrzenia przy przyznawaniu nagród na rok 1963. Lista obejmuje 132 prace. Największa liczba osób kandyduje do uzyskania Nagrody Leninowskiej z tytułu badań w dziedzinie przemysłu maszynowego oraz budownictwa i architektury.

TRAGICZNY WYPADEK

W bazie wojskowej, położonej w okolicy El Paso w Teksasie, zdarzył się we wtorek tragiczny wypadek przy przeprowadzaniu próby z rakietą „Nike-Hercules” przez grupę żołnierzy przechodzących szkolenie w ramach programu NATO. Zginął porucznik francuski niewiadomego nazwiska, zaś czterech podoficerów (trzech Francuzów i Amery-

Nasza siła w jedności

Przemówienie E. Gierka na XII Zjeździe KPCz

5 bm. od wczesnych godzin rannych kontynuował obrady XII Zjazd Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Dyskusja w drugim dniu obrad Zjazdu KPCz koncentrowała się wokół podstawowych zagadnień gospodarczych i perspektyw dalszego rozwoju socjalistycznej Czechosłowacji jak również podniesienia na wyższy poziom kierowania gospodarką oraz wzmocnienia kontroli.

5 bm. w drugim dniu obrad XII Zjazdu Komunistycznej Partii Czechosłowacji przemawiał na wieczornym posiedzeniu przewodniczący delegacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, członek Biura Politycznego KC Edward Gierek. Przewodniczący polskiej delegacji powiedział m. in.:

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza w pełni solidaryzuje się z waszym programem budownictwa socjalistycznego,

Sztuka o tragedii zrodzonej przez kult jednostki

Ogromne zainteresowanie publiczności radzieckiej wywołała ostatnia sztuka N. Pogodina pt. „Czarne ptaki”, wystawiona po raz pierwszy przez Teatr im. Wachtangowa w Moskwie. Jest to dramat o utalentowanym człowieku, bezgranicznie oddanym partii, którego imię wykreślone zostało tragicznie z życia społeczeństwa radzieckiego w latach kultu Stalina. W okresie tym bohater sztuki — Pierwowozanow — 18 lat był w obozie karnym. (PAP)

SPD gotowa do rozmów koalicyjnych z CDU

W środę socjaldemokratyczna frakcja parlamentarna wyraziła zgodę na dalsze rokowania z CDU/CSU w sprawie utworzenia „wielkiej koalicji” rządowej. Oświadczenie SPD podkreśla, iż w rokowaniach z CDU/CSU wyjaśnić należy wszystkie sprawy natury merytorycznej i personalnej, potrzebne dla utworzenia rządu. Równocześnie SPD wyraziła gotowość kontynuowania rozmów z partią wolnych demokratów FDP.

Rzecznik prezydium SPD, Barsig, interpretując oświadczenie, wskazał, iż w rozmowach z CDU/CSU należy wyjaśnić czy już teraz możliwe jest ustąpienie Adenauera. SPD mogłaby ewentualnie zaakceptować rząd pod kierownictwem Adenauera — powiedział Barsig — jeżeli CDU/CSU będzie na to koniecznie nalegać. W tym wypadku jednak — oświadczył on — określony musiałby zostać sztywny termin ustąpienia kanclerza. (PAP)

z waszą walką o pokój i jedność międzynarodowego ruchu robotniczego, ze wszystkimi podstawowymi problemami, które znalazły wyraz w referacie tow. Antonina Novotnego.

Po nakreśleniu następnie osiągnięć polskiej budowy mowa stwierdził:

Wielki dystans dzielący dawniej Polskę od rozwiniętych europejskich krajów kapitalistycznych należy już do przeszłości. W ten sposób Polska Ludowa wnosi swój wkład do naszej wielkiej wspólnej sprawy — zwycięstwa socjalizmu we współzawodnictwie ekonomicznym z kapitalizmem.

Dla zapewnienia naszym krajom szybkiego rozwoju gospodarki w oparciu o najbardziej nowoczesną technikę, konieczny jest dalszy szybki rozwój współpracy gospodarczej między krajami socjalistycznymi.

Polska i czechosłowacka gospodarka narodowa uzupełniają się wzajemnie i stanowią korzystną bazę dla łączenia wysiłków w rozwoju naszych krajów.

Dzięki temu mogliśmy w ostatnich latach przystąpić m. in. do wspólnego rozwiązywania ważnych problemów surowcowych i naukowo-technicznych. Współpraca gospodarcza między naszymi krajami wykracza już poza zwykłą wymianę towarową i zaczęła obejmować dziedziny inwestycji i specjalizacji produkcji.

Jedność naszego ruchu, zważając na nasze szeregi stano- wi najsilniejszą oręż w walce o zwycięstwo sprawy pokoju i pokojowego współistnienia. Kierując się wskazaniami narady 81 komunistycz-

nych i robotniczych partii, państwa socjalistyczne uważają walkę o zapobieżenie wojnie za swe główne zadanie.

Niestety, nie wszystkie jeszcze zapalne ogniska grożące pokojowi zostały stłumione. Wciąż jeszcze jatry nie uregulowana sprawa traktatu pokojowego z Niemcami, oraz Berlina zachodniego. Nasz rząd niejednokrotnie dawał wyraz swemu stanowisku w sprawie problemu niemieckiego. Powtarzamy jeszcze raz — trzeba zawrzeć traktat pokojowy z Niemcami, trzeba przekształcić Berlin zachodni w wolne demilitaryzowane miasto.

Edward Gierek przekazał Zjazdowi w imieniu PZPR i narodu polskiego serdeczne, braterskie pozdrowienia.

PAP

Odroczenie procesu przeciwko VVN

W środę powołany do Berlina zachodniego trybunał administracyjny NRR odroczył na czas nieokreślony przewidziane na piątek 7 bm. wznowienie procesu o zdelegalizowanie Związku Oflar Hitlerizmu. (VNN)

Nastąpiło to po zapowiedzi prezydium VVN, że wystąpi ono z wnioskiem nieufności przeciw przewodniczącemu trybunału, Wernerowi. Prezydium w oparciu o posiadane dowody uzasadniło swój krok tym, że dla ofiar hitlerizmu i SS byłoby nie do zniesienia, aby b. członek SA i NSDAP, jakim jest Werner, rozstrzygał o losie VVN.

W związku z podtrzymywaniem przez prezydium VVN zarzutów wysuniętych przeciw Wernerowi, z trzech adwokatów VVN dwóch złożyło swe mandaty, ponieważ — ich zdaniem — krok ten niweczy przygotowaną przez nich linię obrony. (PAP)

— we wpadłem już za pierwszym razem i że czeka mnie wysoki wyrok”.

Florianowicz twierdzi, że myśli o napadzie na bank podsunął mu niejaki Siewierski, któremu pozycję w swoim czasie 150 tys. zł na procent. Myśl o konkretnej już możliwości przeprowadzenia takiego napadu zrodziła się u oskarżonego, gdy wraz ze współoskarżonym Kotowiczem podłączali przewody centralnego ogrzewania z garażu bankowego, w którym trzy mali swój samochód — do instalacji w odległym o 10 m budynku banku.

Na pytanie, dlaczego spośród pracowników banku wybrał on współnika właśnie współoskarżonego Drewnika, Florianowicz odpowiedział, iż znał go od 5-6 lat i był przekonany, że ten nie odmówi swego udziału w napadzie.

Oskarżony zaprzecza, że przed napadem sprawdzał sprawność pistoletu, przynajmniej jednak, że powiedział Kotowiczowi, iż broń ta powinna być zdatna do użytku. Oskarżony zeznaje również, że nie zastanawiał się nad tym, iż strażnik bankowy, którego w czasie napadu skrepowano i pozostawiono z zakneblowanymi ustami — może się udusić.

Na pytanie swego obrońcy Florianowicz odpowiada, że przygotowanie do napadu na bank były omawiane wspólnie ze wszystkimi oskarżonymi. On sam tylko najaktywniej szukał współników.

W czwartek dalszy ciąg rozprawy. (PAP)

W najbliższym czasie ogłoszone zostanie w Kairze przez tymczasową radę wykonawczą statut przyszłego „Socjalistycznego Związku Arabskiego”. Celem tej organizacji mającej wszelkie cechy partii politycznej będzie zaktualizowanie społeczeństwa ZRA wokół programu wewnętrznego doktryny socjalizmu arabskiego, reform społecznych, przemysłowania kraju, wykorzenienia biurokracji oraz korupcji.

BUDOWNICTWO UZDROWISKOWE

W Ciechocinku zakończyły się w środę trzyniowe obrady lekarzy-balneologów i architektów z różnych ośrodków kraju, poświęcone problemom budownictwa uzdrowiskowego. M. in. omówiono nowe warunki w rozwoju lecznictwa sanatoryjnego i planowaniu jego rozbudowy w Polsce. W czasie obrad stwierdzono, że w bieżącym planie 5-letnim powstanie szereg nowych sanatoriów budowanych przez resort zdrowia i związki zawodowe oraz wiele urządzeń zabiegowych. M. in. w Ciechocinku, Kołobrzegu, Swinoujściu i Szczawnicy. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Mieczysław Haliński.

0 bezpieczeństwo na ringach

Przykład USA dla... PZB

Troskę o zabezpieczenie zdrowia oraz ochronę przed niebezpiecznymi wypadkami na ringu przejawia wiele związków. Temat ten w ostatnim czasie zajmuje wiele miejsc na łamach prasy krajowej. Jednak PZB niewiele konkretnego w tym celu uczynił. Wprost rewolucyjne i słuszne zmiany w regulaminie dla bokserów amatorów postanowiła, jak donosi PAP, przeprowadzić z dniem 1 stycznia 1964 r. Amatorska Federacja Sportowa USA.

Oto trzy najważniejsze punkty rewolucyjnej uchwały:
▲ wszyscy bokserzy amatorzy muszą walczyć w kaskach ochronnych;
▲ czas rozgrywania jednej rundy skracają do 2 minut (dotychczas tylko juniorzy walczyli po dwie minuty, a seniorzy po 3);
▲ zawodnicy mają walczyć w 10 uncjach rękawic, zamiast w 8 uncjach.

Do Gdańska po punkty?

Po dwutygodniowej przerwie wznowiają w sobotę i niedzielę rozgrywkę szczytowej 7-osobowej ekstraklasy. M. in. również poznański Grunwald, jedyny nasz przedstawiciel w I lidzie walczyć będzie o tak cenne dla niego mistrzowskie punkty.

Wojskowi wyjeżdżają w piątek do Gdańska, gdzie zmierzą się z tamtejszymi drużynami: Spójni i GKS Wybrzeże. Nie będzie to łatwa wyprawa. Wybrzeże zajmuje obecnie czwarte miejsce, a Spójnia ósme. Gdańskie drużyny są bardzo groźne na własnym terenie, ale i na wyjeździe potrafią skutecznie walczyć i zwyciężać. Pierwszy mecz w sobotę Grunwald gra ze Spojnią. Zwycięstwo w tym meczu leży w graniach możliwości naszych zawodników, o ile zagrają tak jak w Poznaniu z Warszawianką i Śląskiem. Trochę trudniej będzie w meczu niedzielnym z Wybrzeżem. Gdańszczanie zmierzali w tegorocznym sezonie bardzo do trzech zespołów wyróżniających się wśród zespołów I-ligowych zespołową grą.

Mecze w Gdańsku na pewno nie będą łatwe, ale dwa punkty mogą i powinni wojskowi zapisać na swoje konto.
Już w przyszłym tygodniu będziemy mieli okazję oglądać w Poznaniu dobrą piłkę ręczną. Na zaproszenie Grunwaldu przyjeżdża do Polski I-ligowy zespół jugosłowiański KS Bosna z Sarajewa. Goście, w których szeregach gra aż pięciu reprezentantów kraju, wystąpią w naszym meście dwukrotnie. We wtorek 11 bm. i w czwartek 13 bm. Oba mecze, jak zwykle, rozegrane zostaną w sali przy ul. Marceleskiej. (S)

— we wpadłem już za pierwszym razem i że czeka mnie wysoki wyrok”.

Florianowicz twierdzi, że myśli o napadzie na bank podsunął mu niejaki Siewierski, któremu pozycję w swoim czasie 150 tys. zł na procent. Myśl o konkretnej już możliwości przeprowadzenia takiego napadu zrodziła się u oskarżonego, gdy wraz ze współoskarżonym Kotowiczem podłączali przewody centralnego ogrzewania z garażu bankowego, w którym trzy mali swój samochód — do instalacji w odległym o 10 m budynku banku.

Na pytanie, dlaczego spośród pracowników banku wybrał on współnika właśnie współoskarżonego Drewnika, Florianowicz odpowiedział, iż znał go od 5-6 lat i był przekonany, że ten nie odmówi swego udziału w napadzie.

Oskarżony zaprzecza, że przed napadem sprawdzał sprawność pistoletu, przynajmniej jednak, że powiedział Kotowiczowi, iż broń ta powinna być zdatna do użytku. Oskarżony zeznaje również, że nie zastanawiał się nad tym, iż strażnik bankowy, którego w czasie napadu skrepowano i pozostawiono z zakneblowanymi ustami — może się udusić.

Na pytanie swego obrońcy Florianowicz odpowiada, że przygotowanie do napadu na bank były omawiane wspólnie ze wszystkimi oskarżonymi. On sam tylko najaktywniej szukał współników.

W najbliższym czasie ogłoszone zostanie w Kairze przez tymczasową radę wykonawczą statut przyszłego „Socjalistycznego Związku Arabskiego”. Celem tej organizacji mającej wszelkie cechy partii politycznej będzie zaktualizowanie społeczeństwa ZRA wokół programu wewnętrznego doktryny socjalizmu arabskiego, reform społecznych, przemysłowania kraju, wykorzenienia biurokracji oraz korupcji.

W Ciechocinku zakończyły się w środę trzyniowe obrady lekarzy-balneologów i architektów z różnych ośrodków kraju, poświęcone problemom budownictwa uzdrowiskowego. M. in. omówiono nowe warunki w rozwoju lecznictwa sanatoryjnego i planowaniu jego rozbudowy w Polsce. W czasie obrad stwierdzono, że w bieżącym planie 5-letnim powstanie szereg nowych sanatoriów budowanych przez resort zdrowia i związki zawodowe oraz wiele urządzeń zabiegowych. M. in. w Ciechocinku, Kołobrzegu, Swinoujściu i Szczawnicy. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Mieczysław Haliński.

Dożywotnie więzienie za napad na listonosza

Przed Sądem Wojewódzkim w Lublinie zakończył się proces w trybie doraźnym przeciwko 20-letniemu Ryszardowi Wajszakowi, który w celach rabunkowych usiłował pozbawić życia listonosza — Kazimiera Szpakowskiego. Dziewięć kobiet, mimo zadania jej przez Wajszaka kilku silnych ciosów w głowę, nie wypuściła z rąk torby wypełnionej pieniędzmi i wszczęła alarm. Sprawca napadu został wkrótce ujęty przez milicję.

Sąd skazał bandytę na karę dożywotniego więzienia. (PAP)

Oto trzy najważniejsze punkty rewolucyjnej uchwały:
▲ wszyscy bokserzy amatorzy muszą walczyć w kaskach ochronnych;
▲ czas rozgrywania jednej rundy skracają do 2 minut (dotychczas tylko juniorzy walczyli po dwie minuty, a seniorzy po 3);
▲ zawodnicy mają walczyć w 10 uncjach rękawic, zamiast w 8 uncjach.

Amerykanie nie odnoszą się flegmatycznie do tego, tak bardzo ważnego zagadnienia, żywo obchodzącego Międzynarodową Federację Bokserów: w trosce o zabezpieczenie zdrowia i bezpieczeństwa zawodników, przystąpili do szybkiej i energicznej akcji, domagając się zmiany regulaminu walk piściarskich. Chyba inicjatywa Amerykanów zdoła do powzięcia konkretnych i szybkich decyzji także PZB.

Czy jednak z wprowadzeniem w życie nowego regulaminu należy czekać jeszcze rok? Naszym zdaniem należałoby przyspieszyć realizację proponowanych wniosków. Musimy wreszcie poczynić konkretne kroki w celu wyeliminowania niebezpiecznych wypadków na ringach. (P)

OPO w Poznaniu dla dyskobolów

W związku z artykułem „Głosu” — Polski Związek Lekkiej Atletyki zgodził się na utworzenie w Poznaniu Ośrodka Przygotowań Olimpijskich dla dyskobolów w Poznaniu. O tej decyzji poinformowali prezesa POZLA J. na Marcinkowskiego — wiceprezesa POZLA Morochę i Syk. Kierownikiem i trenerem OPO został mgr E. Wachowski.

Ponadto, na propozycję POZLA zostanie utworzony drugi ośrodek dla sprinterów okręgu poznańskiego, trenerami będą m. in. dr K. Hoffmann, mgr J. Jakowski i mgr Z. Stawczyk. Uznali oni już plany treningowe z trenerem państwowym Zabezowskim. (P)

Bokserzy Węgier przybyli do Polski

W nocy z wtorku na środę przybyli do Warszawy pięcioro węgierskich, którzy 6 bm. w Łodzi i 8 bm. w Kaliszu rozegrają spotkania z reprezentacją Polski. Przyjechało 13 pięściarzy. Są to następujący zawodnicy: Cserge (musza), Toerok (kogucja), Kallai (piórkowa), Kajdi (lekka), Hajdu (lekkośrednia), Klinger (pośrednia), Nemet (lekkośrednia), Feher (średnia), Benigni (półciężka), Budai (ciężka), oraz Dorogi (musza), Rajnai (lekkośrednia) i Hala (półśrednia).

Ostateczny skład Węgrzy ustalią dopiero w Łodzi.

W Łodzi — odbyła się konferencja prasowa, na której kapitan PZB Cendrowski podał do wiadomości ostateczne zestawienie drużyn polskich, na mecze w Łodzi i Kaliszu. Na mecz łódzki wyznaczono następujących zawodników (od wagi muszej do ciężkiej): Zbigniew Olech, Bendig, Adamski, Szczepański, Kulej, Knut, Kuczniarz, Dampc, Pietrzykowski i Jędrzejewski. W Kaliszu Polskę reprezentować będą: Artur Olech, Zydaczek, Kulesza, Kijelch, Józefiak, Hajek, Ziolkowski, Walasek, Jozefowicz i Malkiewicz. (za)

Dwa atrakcyjne mecze Lecha

W sobotę i w niedzielę odbędą się w Poznaniu dwa ciekawe, lecz jednocześnie bardzo ciężkie mecze koszykarzy poznańskiego Lecha.

W sobotę o godz. 20 rozegrany zostanie mecz Lech-Wisła Kraków, a w niedzielę o tej samej porze Lech-Sparta Nowa Huta. Oba spotkania oglądać będziemy w Sali przy ul. Chwiałkowskiego. Bilety na oba mecze można nabyć w przedsprzedaży tylko w sekretariacie klubu przy ul. Dworcowej.

KKS Lech zawiadamia, że dysponuje jeszcze pewną ilością „jednostek” wydanych z okazji 40-lecia klubu. Książkę można nabyć w sekretariacie. (X)

**NAJDOGODNIEJSZA FORMA
ZAWIERANIA ZAKŁADÓW „KOZIOLKÓW”
JEST KUPON ABONAMENTOWY!
K11602**

Wagary

- pierwszy krok

Kuszająca bezkarność

W roku szkolnym 1961/62 do szkół podstawowych uczęszczało w Poznaniu 58.457 uczennic i uczniów. 5.660 spośród nich opuściło — w ciągu roku — od 26 do 50 dni lekcyjnych, 1.040 — od 51 do 75 dni, a 127 powyżej 100 dni. W województwie poznańskim na 352.533 uczniów „podstawówek” — 20.495 opuściło od 26 do 50 dni, 2.926 — od 51 do 75, a 621 powyżej 100 dni.

Jaka jest proporcja między absencją usprawiedliwioną a nieusprawiedliwioną? Niestety na to pytanie nie uzyskaliśmy odpowiedzi. Okazuje się, że sprawozdawczość GUS-owska nie przewiduje takiego „rozbić” absencji. Dziw bierze, że w okresie bujnego rozwoju sprawozdawczości uwadze statystyków uchodził tak ważne zjawisko. A szkoda.

Wiadomo przecież co kryje się za zwrotem „nieusprawiedliwiona absencja”. Na wsi rodzice najczęściej zatrzymują dzieci w domu w okresach nawału zajęć polowych. Natomiast w ośrodkach miejskich nieusprawiedliwiona absencja

oznacza z reguły wagarywanie.

Początek złego

Uzupełniając docieklivość statystyków skontaktowaliśmy się z kilkoma poznańskimi szkołami. Okazało się, że na 100 opuszczonych przypadków około 15 dni nieusprawiedliwionej absencji. Konfrontując to z danymi przytoczonymi na wstępie trzeba stwierdzić, że wagary stanowią prawdziwy problem. Zarówno ze względu na rozmiar jak i skutki.

Z literatury socjologiczno-prawniczej wynika, że systematyczne wagarywanie stanowi zwykle początek procesu

wykolejenia dziecka. Halina Spionek podaje, że na 200 przebadanych nieletnich przestępców — 66 proc. wagarowało lub uciekało z domu. Prof. Stanisław Batawia w podobnej pracy zanotował aż 88 procent „wagarowiczów” i 57 proc. „uciekierów”. Wagary — jak to potwierdzają badania naukowe — prowadzą do nawiązania kontaktów ze środowiskiem zdemoralizowanym. Zerwanie tych kontaktów, cofnięcie się z tej drogi nie jest ani łatwe, ani częste. Wśród 300 nieletnich przebadanych przez Halinę Spionkę nie było nawet jednego (!) takiego przypadku. Nie ma więc przesady w określeniu: wagary stanowią często preludium przestępstwa. Truizmem będzie stwierdzenie, że w tej sytuacji konieczna jest mobilizacja wszelkich sił i środków zmierzających do ograniczenia tego groźnego zjawiska. Niestety, jak dotychczas wagarowicze swój „proceder” mogą uprawiać bez specjalnego ryzyka.

Sporadyczne półśrodki

Konieczne byłyby kontrole... Zapewne. Niestety wagarowiczów nie niepokoi nikt, ani w kinie, ani w kawiarni. Ogólnie rzecz biorąc środki zaradcze stosowane przez szkoły są niedostateczne. Na dobrą sprawę jedynym orężem w walce z nieusprawiedliwioną absencją są dzień niczki, w których zawiadamia się rodziców o nieobecności ich dzieci w szkole. Metoda ta jest zawodna. Czasem uczniowie podrobują podpisy rodziców. Niejednokrotnie ojciec lub matka „nie mają czasu” przeglądać dzienniczka. Zdarza się, że i nauczyciel zapomni o odpowiedniej adnotacji.

Jeden z kuratorów sądowych — pan K. St. stwierdził w swej praktyce, że rodzice w wagarowaniu dzieci dowiadują się często dopiero od kuratora. 12-letni S.M. opuścił osiem dni lekcyjnych a rodzice o tym nie wiedzieli, bo szkoła nie zawiadomiła. (Odległość szkoły od domu... 150 m!)

Znacznie skuteczniejszą formą działania są wizyty (nauczyciela lub członka komitetu rodzicielskiego) składane w czasie trwania lekcji — w domach uczniów znanych z notorycznego opuszczania zajęć. Można wówczas łatwo ustalić stan faktyczny i na gorąco porozmawiać z matką ucznia. Niestety takie wizyty należą do rzadkości.

Żle jest nie tylko ze „ściganiem” wagarowiczów. Nie zwraca się również zbytniej uwagi na źródła tego zjawiska. Wagarują przeciwko najczęściej dzieci robiące słabe postępy w nauce, pozbawione czułej opieki rodzicielskiej. O tym trzeba pamiętać jeśli chce się skutecznie przeciwdziałać.

Co się u nas w tym zakresie robi? Niewiele. Akcja pedagogiczna rodziców dopiero się rozkręca. Zresztą nie można się do niej ograniczać. Potrzebny jest bardzo konkretny i wszechstronny program zapobiegania wagarom. Takiego programu w Poznaniu nie ma. Jest natomiast we Wrocławiu. Ale o tym w następnym artykule.

MICHAŁ LUCZAK

Co słychać w Sejmie?

Sprawozdania i dezyderaty posłów

W gmachu Sejmu codziennie obradują liczne Komisje.

Komisja Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego obradowała pod przewodnictwem posła Wielkopolski Tomasza Malinowskiego. Członkowie wysłuchali sprawozdania z wykonania PNG, w którym scharakteryzowano sytuację w rolnictwie. Niekorzystne warunki klimatyczne w br. były przyczyną obniżki planów o około 1,9 q z 1 hektara. Powodzie i nadmierne opady wiosenne spowodowały poważne niedosiewy. Istniejąca obecnie sytuacja wskazuje na konieczność wypracowania rezerwy nasiennej w latach urodzaju oraz poczynienia pewnych zabiegów organizacyjnych, by niedosiewy jesienne uzupełnić wiosną roślinami zabezpieczającymi wysokie plony.

Wiesi odczuwała brak wozów potasowych. Także produkcja nawozów fosforowych nie zaspokaja potrzeb rolników. Szczególnie pilna jest sprawa zwiększenia produkcji superfosfatu granulowanego i superfosfatu potrzebnej do nawożenia gleb lekkich i zakwaszonych. Około 65 proc. naszych gleb wymaga wapnowania tymczasem w 1960—1961 potrzeby krajowe w tym zakresie zostały zaspokojone zaledwie w 21 proc. Podobnie kłopotliwa jest sprawa zaopatrzenia wsi w sprzęt do chemicznej walki ze szkodnikami.

Posłowie dowiedzieli się także, iż znacznie zmieniła się struktura pogłowia bydła przez przyrost sztuk młodych. Pomyślnie rozwija się inseminacja, ale rozwój hodowli wymaga zwiększenia budownictwa gospodarczego.

Po dyskusji posłowie wysunęli szereg postulatów, które dotyczyły m. in.:

Wzmocnienia prac instytutów rolniczych celem podniesienia plonów żyta; stworzenia warunków do szerszego stosowania wapna nawozowego; bardziej prawidłowego wykorzystania kadr rolniczych; skierowania uwagi na zagospodarowanie tak nie wymagających melioracji.

Problemowi wsi dotyczyły także obrady Komisji Komunikacji i Łączności. Omawiano tam m. in. sprawy usług łączności na wsiach, które budzą duże zastrzeżenia posłów. Podstawowa większość pocztowych rejonów wiejskich nie jest obsługiwana codziennie. Mieszkańcy wsi odczuwają do tkliwie nieregularność doręczania prasy codziennej. Telefony są dostarczane dopiero następnego dnia a listy ekspresowe traktowanie jak zwykłe. Także godziny pracy placówek pocztowych nie odpowiadają potrzebom wsi.

Obecnie osiągnięto już taki stan telekomunikacji, że w każdej gromadzie jest telefon. Na każde 100 mieszkańców przypada więc ponad 3 aparaty (w roku 1950 — 1,08 aparaty). Wskaźnik ten jednak po zostaje daleko w tyle za światowym — 4,7 i europejskim — 7,4.

W dyskusji posłowie podkreślali potrzebę postępu technicznego w pracy doradczyń (młoty i motorowery) oraz automatyzacji centralk wiejskich.

Uchwalone dezyderaty zwracają uwagę resortu łączności na kilka zasadniczych problemów a m. in.:

Dla zabezpieczenia całodobowej obsługi telefonicznej wsi trzeba szerzej wprowadzić automatyczne centrale telefoniczne; placówki pocztowe w miarę możliwości powinny być zlokalizowane w siedzibach gromadzkich rad narodowych; rozwiązania wymaga problem etatów w zbyt dużych rejonach, jak również zastrężeń w okresie urlopów.

(zm)

Słownik Etymologiczny: — „Pysk — pyskawy, pyskować, pyskać, pyskać. Zdrobienie — pyszek. Pieszczotliwie — pysio”.

Jak w dym — do Temidy

Sędzia Nadolski jest szczerze zafasowany. „To dla nas — mówi — najtrudniejszy okres. Od lat, jesienią i zimą wokanda aż pęka od pieniactwa”. Nic dziwnego: mieszkańcy wsi mają wówczas niewiele czasu. I na wspomnienie rzeczywistych i domniemych krzywd, i na rozrachunek z sąsiadami, który nie chcąc, bądź z premedytacją zaraża między szerokości dłoni, i na dochodzenie swoich słusznych i wątpliwych racji. Bliska obserwacja demografii spraw z oskarżenia prywatnego dowodzi, że jest to przede wszystkim przestępczość małomiatostkowa i wiejska, związana i z poziomem ogólnej kultury mieszkańców, jak i z brakiem poważniejszych zainteresowań społecznych i twórczych u części jej mieszkańców. Dość wskazać, że wielkie miejskie skupiska mają najniższy procentowo wskaźnik spraw z oskarżenia prywatnego. Przykładowo: w ub. roku do sądów warszawskich wpłynęły 3143 sprawy prywatnoskargowe, a do sądów łódzkich — 1824. W tym samym roku w województwach typowo rolniczych wpłynęło od 9 do 10 tys. spraw prywatnoskargowych.

Jeden szewc

...nastu adwokatów

Mówi się: zemsta jest rozkoszą bogów. Być może — nie znam ich. Wiem natomiast na pewno, że

W kinach i kawiarniach

Każdego dnia w poznańskich kinach na przedpołudniowych seansach pełno jest młodzieży szkolnej. Np. na filmie pt. „Jazz, jazz...” 80 proc. widzów stanowili uczniowie. Można wątpić, by ci wszyscy kinomani uczęszczali do szkoły na II zmianę. Do kina nie przychodzi się przecież z teczkami lub książkami pod pachą.

Przed południem nie brak również uczniów i uczennic w kawiarniach. Szczególnie w takich jak „Bajka”, „Wrzós”, „Marago”, „Kolorowa” no i przede wszystkim „Współczesna”. Oddajmy zresztą głos jej kierownikowi.

„We „Współczesnej” gromadzi się wielu uczniów szkół zawodowych. Niektórzy przychodzą do kawiarni kilka razy dziennie. Można zaobserwować powstawanie czegoś w rodzaju kawiarnianej elity.”

— Dlaczego tu przychodzą? — zapytałem kiedys jednego z młodych bywalców.

— Bo mogę swobodnie pogadać z kumpłami. Czasem ktoś coś powie. Czasem można poderwać babkę...

Zaczęłam się interesować najczęstszymi gośćmi. Kilka razy przy pomocy dzielniczka MO ujawniłem, że moi walczyli to wagarowicze — m. in. z Tech-

1) Halina Spionek: „Trudności wychowawcze i przestępczość nieletnich” — Warszawa, 1956 r.

2) Stanisław Batawia: „Proces społecznego wykolejenia się nieletnich przestępców” — Warszawa, 1958 r.

Ile kosztuje pieniactwo?

„Na dziady pójdę, a nie daruję...”

zemsta jest rozkoszą przede wszystkim ludzi. Zemsta za nieopatrznie chlapnięcie słowo, za zaoraną miedzę, za urażenie ambicji, za nieprzystojny gest. Więc ludziska wala jak w dym do Temidy. Przedkładają racje, świadków, z których 10 w tej samej sprawie mówi białe, a innych 10 — czarne. Piorą publicznie brudy. Bronią i oskarżają. Oskarżają i bronią. Nie tylko powoda i pozwanego. Po rozprawie idą do adwokatów oskarżać tych, którzy jeszcze kilka godzin temu byli ich serdecznymi przyjaciółmi.

W tym miejscu dygresja: żeby wypełnić sobie czas oczekiwania na pociski, wyszedłem na ulicę obejrzeć jedną z mieścin Podhala. Uderzyła mnie duża liczba sztyldów adwokatów. Zaczęłam je liczyć: wśród kilkunastu adwokatów, zauważyłem tylko jeden sztyld... szewca. Bo też pieniactwo na Podhalu przybrało niespotykane rozmiary.

Więc ludzie idą do adwokatów. Procesować się! Raz wygrywają, raz przegrywają. W ostatecznym rezultacie wszyscy — i wygrani, i przegrani — przegrywają! Zdrowie, majątek, czas.

Przepisy i ludzie

Żeby był dobrze zrozumiany: nie odmawiam żadnemu człowiekowi, rzeczywiście pokrzywdzonemu, zniesławionemu, prawa do dochodzenia swojej racji, do obrony swojej czci i godności. Nie odmawiam im tego prawa... samo prawo — rozliczne

NIE TYLKO WIZYTÓWKA

Szansa rozwoju eksportu polskiej myśli technicznej

Eksportu polskich usług technicznych w formie projektów, dokumentacji, analiz ekonomicznych, przeprowadzania badań geologicznych i doradztwa technicznego — prowadzonego od niespełna półtora roku przez „Polervice” nie można traktować na równi z innym eksportem. Oczywiście i tutaj rosnące wpływy dewizowe mają poważne znaczenie — ale nie tylko one. Eksport usług stanowi bowiem w pewnym sensie kartę wizytową polskiej techniki i w konsekwencji może wywierać wpływ na wzrost eksportu dóbr inwestycyjnych z Polski do innych krajów.

Wchodzi tu w grę jeszcze i inne zagadnienie: eksport usług technicznych nie powinien kolidować z potrzebami kraju. A wiadomo, że potrzeby te w związku z szeroko prowadzoną działalnością inwestycyjną są znaczne. Toteż jednym z istotnych problemów jest koncentrowanie eksportu usług technicznych w tych działach, w których dysponujemy dostatecznie liczną kadrą fachowców i rozbudowanymi mocami produkcyjnymi, a zwłaszcza biurami projektowymi i konstrukcyjnymi.

Jest tak niewątpliwie w dziedzinie urbanistyki i planowania przestrzennego, architektury i budownictwa. Związki urbanistyki i planowania przestrzennego są u nas dobrze rozwinięte. Jest to w zasadzie nowa gałąź wiedzy technicznej, bardzo w wielu krajach poszukiwana. Stąd też w realizowanych w tym roku 30 kontraktach „Polervice” znalazły się m. in. projekt urbanistyczny osiedla Sidi Fatah w Tunisie, projekt zabudowy centrum Ulan Bator w Mongolii i raport dotyczący rozwoju budownictwa prefabrykowanego w Tunisie. Warto wspomnieć, że prof. Hryńkiewicz ma zaprojektować Ludynkę dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Bagdadzie.

Kolejnym działem, w którym Polska posiada znaczny potencjał projektowo-badawczy, jest geologia. Tu z ważniejszych kontraktów „Polervice” będących już zresztą częściowo na ukończeniu, wymienić można dokumentację geologiczną złóż rudy żelaznej, bądź innych kopalin w Gwinei, Wietnamie i Mongolii.

JAN OSSOWSKI

sądami społecznymi, działającymi poprzez wyjaśnianie, rozmowy, perswazję, godzenie poróżnionych stron. W ich skład powinni wejść ludzie cieszący się należnym poważaniem w swoim środowisku, a wynagradzani powinni być ryczałtem z kwot wpłacanych przez występujące w sprawie strony.

Powiecie: i tak ludzie odwoływali się będą do sądów powiatowych, a nie do sądów wiejskich. Otóż należałoby temu położyć tamę przez uczynienie zastrzeżenia: żadna sprawa, która uprzednio nie była rozpatrywana przez społeczny sąd wiejski, nie zostanie przyjęta do rozpatrzenia przez sądowy sąd.

Wiejskie sądy społeczne mają już swoją specyficzną tradycję. Swego czasu działały na wsi zespoły taksatorów, które niejedną łzę otarły, niejednemu zarzewie sporu zdusiły w zarodku. Społeczne sądy w ogóle mają swój aktualny precedens. W wiejskich zakładach pracy utworzono przecież społeczne sądy robotnicze, które zdobyły sobie pełne uznanie i autorytet. W sposób widoczny oddziaływały na sądy zawodowe, i kollegia orzekające.

Nie twierdzą, że wiejskie sądy społeczne swoją działalnością zniosą istnienie problemu, którego imię: pieniactwo. Takim optymistą to jeszcze nie jestem. Jeżeli jednak zmniejszyłyby wpływ spraw z oskarżenia prywatnoskargowego do sądów zawodowych — cel, jaki przed nimi (abstrakcyjnie) stawiam, byłby w pełni spełniony.

Przed wszystkim trzeba jednak wreszcie powiedzieć „a”...

MIROSLAW SANIGÓRSKI

do redaktora

W interesie dzieci
nieszczęśliwych

Nikt nie jest w stanie zliczyć też, które wylewa matka dziecka głęboko upośledzonego. Nieszczęście, które musi znieść do końca swego życia jest dla niej tym straszniejsze, że nie tylko nie ma z kim go dzielić, lecz jeszcze dodatkowo wylacza ją z grona innych matek, posiadających dzieci normalne.

Dzieci głęboko upośledzone, których poziom umysłowy jest wyższy od kwalifikującego do zakładu zamkniętego, a niższy od poziomu wymaganego do przyjęcia w szkole specjalnej — zostają zupełnie wykluczone ze społeczności uczącej się i — później pracującej. Stoją one poza nawiasem. Są to jedyni dzieci, które w radosnym Międzynarodowym Dniu Dziecka nie są objęte żadnym programem zorganizowanych zabaw, są wyłączone z radości i niespodzianek, o ile oczywiście rodzice, w samotności, w najcięższym kręgu rodzinnym nie pomyślą o sprawieniu im radości. A przecież to są także dzieci.

Istnieją zakłady zamknięte dla dzieci upośledzonych — dalej szkoły specjalne podstawowe i szkoły specjalne zawodowe. Ale nie istnieje żaden pomost — między zakładem a szkołą specjalną. Wypełnienie tej luki jest palącą koniecznością.

Według najnowszych doświadczeń w Szwajcarii, Szwecji i Finlandii jest pewne, że dzieci te (imbecyle, debile) są wyjątkowo w niektórych zawodach i mogą być w pewnych granicach przystosowane do życia w społeczeństwie.

Pragnienie rozwiązania bolesnego problemu i chęć stworzenia zorganizowanej pomocy dla tych dzieci, przyczyniły się do spotkania w Warszawie kilkorga rodziców z różnych dzielnic Polski. Znalazłam się w ich gronie. Żaden krok nie był dla nas zbyt męczący ani żadne piętrowe zbyt wysokie, aby mogło przeszkodzić nam w wędrówce po różnych służbowych szczeblach i przedkładać wnioski, projekty i chęć włączenia się do aktywnej pracy nad stworzeniem pomocy

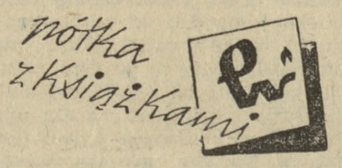
Dni polskie
na Litwie

Począwszy od 5 grudnia br. w Wilnie trwa Tydzień Książki Polskiej, zorganizowany przez ministerstwo kultury Litewskiej SRR łącznie z litewskim oddziałem Towarzystwa Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą.

5 bm. otwarta została wystawa książek polskich, nadesłanych ostatnio z Warszawy oraz książek autorów polskich, wydanych w Wilnie. Na 8 grudnia zapowiedziano wieczór literacki, poświęcony literaturze polskiej. Wieczory przyjaźni z udziałem wileńskiego „Polskiego Zespołu „Willa” odbędzie się w Niemenczynie i w Ejszyszkach. Do propagandy książki polskiej włączyło się radio i telewizja, nadając reportaże z sali wystawowej.

W Wilnie i Kownie wydano ostatnio tłumaczenie na język litewski 90 dzieł autorów polskich w nakładzie 760 tys. egzemplarzy. Są to przeważnie dzieła klasyków polskich. Łączność kulturalna polsko-litewska staje się coraz żywsza. Istnieje współpraca pomiędzy litewską Akademią Nauk i PAN. Obecnie obydwa akademie czynią przygotowania do obchodu 100-lecia Powstania Styczniowego.

W przeddzień dni polskich w Wilnie 29 listopada br. koncertowała poznańska artystka Wanda Jakubowska. Występ jej w Państwowej Filharmonii w Wilnie przyjęty był przez słuchaczy litewskich, polskich i rosyjskich entuzjastycznie. W rozmowie z przedstawicielem prasy polskiej „Czerwony Sztandar” Wanda Jakubowska powiedziała: „Jestem zachwycona ciepłem, które bije z widowni, serdecznością, jaką mnie darzy publiczność”. Słuchacze litewscy domagali się usłyszenia jeszcze więcej utworów kompozytorów polskich, przyjmując wykonane rzęsistymi oklaskami. Artystka poznańska poza Wilnem koncertowała w Leninogrodzie, Rydze i Kownie, wszędzie przyjmowana jak najprzychylniej. (th)



Nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego ukazały się: książka Mieczysława Czyżkowskiego „Matematyka dla architektów” (s. 285, rys., brosz., zł 35).

I. Koberdowa: Wielki Książek Konstanty w Warszawie 1862—1863, s. 305 kart. zł 35. Książka poświęcona jest powstaniu styczniowemu, a ściślej — jak mówi we wstępie autorka — jego roli i miejscu w wewnętrznej i zagranicznej polityce rządu carskiego.

A. Swiderkówna — Historie nieznane Historii — Biblioteka „Problemy” t. 56, s. 323, pl., obw., zł 25.

Nowość szczególnie ciekawa dla ekonomistów, nosi tytuł „Problemy gospodarcze” (s. 205, rys., brosz., zł 18). Autorem jej jest znany specjalista w zakresie ekonometrii, Paweł Sulnicki.

Stanisław Ehrlich: „Grupy nacisku” w strukturze politycznej kapitalizmu, PWN 1962 (s. 382, pl., obw., zł 36).

R. Courant, H. Robbins: Co to jest matematyka (33 tom, Biblioteka „Problemy” tłum. z jęz. ang. E. Vielrose, s. 654, rys., pl., obw., zł 44).

Peter Alexander pt. „Promieniowanie a życie” (Biblioteka Problemy t. 55, przekł. I. Jampoler i S. Kalbarczyk, s. 308, ilustr., pl., obw., zł 25).

Dwaj szwajcarscy uczeni Hans Bernhard i Ernst Winkler opisuja Kanadę w książce pt. „Kanada pomiędzy przeszłością a przyszłością” (PWN, przekł. z jęz. niemieckiego A. Ligocki, brosz., ilustr., mapki, wykresy, zł 36) po służąc się danymi liczbowymi.

Jan Polickiewicz, Władysław Siedlecki i Edmund Wengerek: Postępowanie niesporne, (str. 319 opr. pl. obw. zł 46).

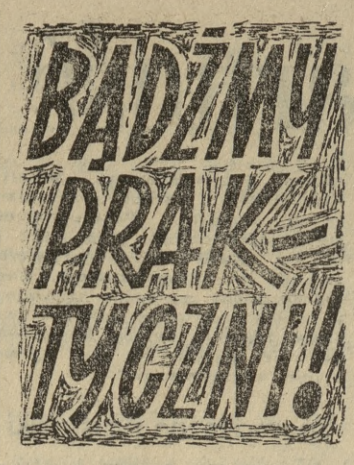
MAŁA ENCYKLOPEDIA PRZEMISŁOWA PWN. Biblioteka „Problemy” (ilustr., rys., wykresy, słowniczki, str. 848, opr. pl. obw. zł 85).

A. N. Leontiew: O rozwoju psychiki. (s. 207 ilustr. brosz. zł 24).

Krystyna Kowalska: Nie tylko szkło i oko. (Biblioteka Problemy t. 54 s. 188, ilustr., opr. pl. zł 22).

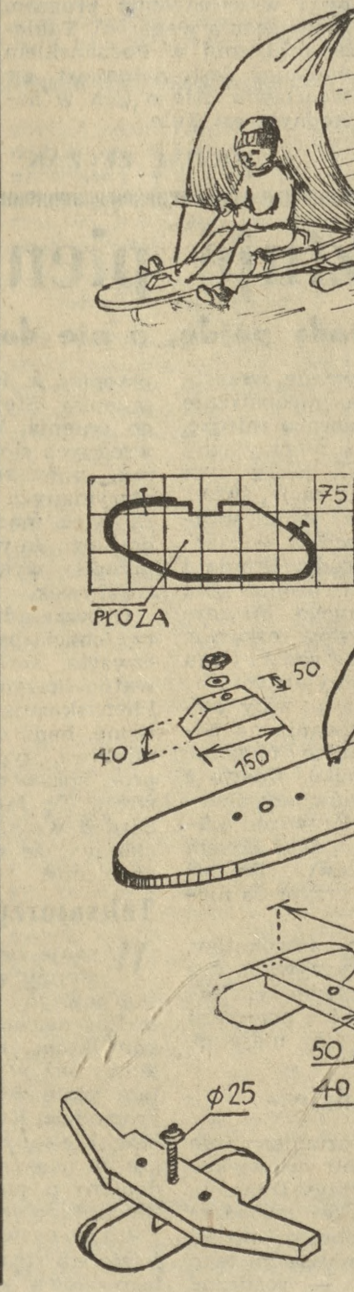
Ludwik Landau: Kronika lat wojny i okupacji. (T. I. s. 798, ilustr. opr. pl., obwoluta zł 75, — tom II zł 56).

„Ewolucja fizyki” (przekł. z ang. R. Gajewski s. 264, kart. rys. zł 20) książka napisana przez Alberta Einsteina i Leopolda Infelda — stanowi pozycję wśród książek popularno-naukowych. Pod tytuł jej brzmi: „Rzeczywistość i jej przedstawienie” — pojęcie do teorii względności i kwantów.”



Żywność
w lodówce

- Na święta — jak zwykle — przygotowujemy w domu trochę więcej potraw. Coraz więcej gospodyń przechowuje je w lodówkach. Stąd nasze przypomnienie: wszystkie produkty powinny się przechowywać w zamkniętych naczyniach lub woreczkach plastikowych. Jarzyny należy umyć przed włożeniem do lodówki, a drób — oskubać, opalić i posolić.
- 1 najważniejsze: żywność w lodówce zachowa świeżość tylko przez określony czas. Oto odpowiednia tabela, która wskazuje, jak długo można w lodówce przechowywać poszczególne produkty.
- | |
|--|
| Przy temperaturze od 0 do 2 stopni |
| ▲ mięso surowe i drób surowy — do 4 dni; |
| ▲ mięso mielone — 1 dzień; |
| ▲ ryba surowa — 1 dzień; |
| ▲ ryba gotowana — do 2 dni; |
| ▲ mięso pieczone — do 7 dni; |
| ▲ mięso rosolowe — do 3 dni; |
| ▲ mięso duszone z warzywami — do 3 dni; |
| ▲ wędlina świeża — do 3 dni; |
| ▲ masło — do 8 dni; |
| ▲ śmietana — do 3 dni; |
| ▲ mleko — do 3 dni; |
| ▲ jogurt i zsiadłe mleko — do 5 dni; |
| Przy temperaturze od 3 do 5 stopni |
| ▲ jarzyny gotowane — do 2 dni; |
| ▲ owoce gotowane — do 4 dni; |
| Przy temperaturze od 5 do 6 stopni |
| ▲ surowe, zielone jarzyny — do 3 dni. |



Saneczki z żaglem

Przed dwoma tygodniami zamieściliśmy na tym miejscu projekt żagla dla łyżwiarzy. Dzisiaj proponujemy zabrać się do budowy bardziej skomplikowanego sprzętu — saneczek z żaglami.

Zasadniczym materiałem potrzebnym do wykonania saneczek będą deski (mogą być sosnowe). Przed przystąpieniem do wycinania części drewnianych radzimy wykonać wzorek na papierze z siatką kwadratów o bokach 75 mm (dla płóz) i bokach 150 mm (dla deski głównej i siedzenia). Deski na trzy jednakowe płozy, siedzenie i deskę główną powinny mieć grubość 25 mm. W podobny sposób przystąpimy do wycięcia belki sterowej i siedzenia z oparciem i podpórkami. Natomiast belkę łączącą tylne płozy wyciąć musimy z drewna sosnowego grubości 40 mm.

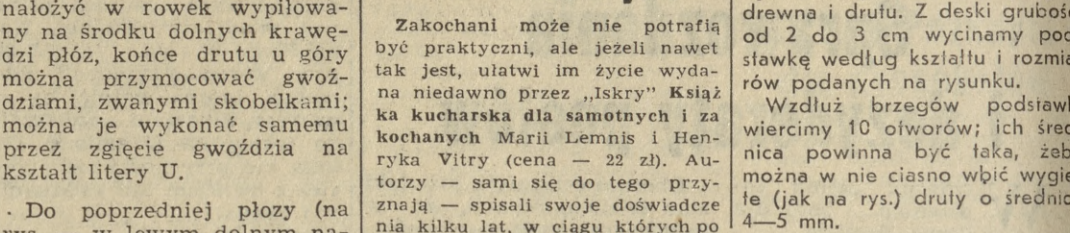
Łączenie części drewnianych polegać będzie na sklejeniu ich klejem stolarskim i następnie skręceniu (mocno) wkrętami.

Do okucia płóz powinniśmy użyć drut stalowy średnicy 6 mm. Przypuszczalnie niezbędna okaże się tutaj pomoc ślusarza lub kowala. Drut należy nałożyć w rowek wypilowany na środku dolnych krawędzi płóz, końce drutu u góry można przymocować gwoździami, zwanymi skobelkami; można je wykonać samemu przez zgięcie gwoździa na kształt litery U.

Do poprzedniej płozy (na rys. — w lewym dolnym narożniku) przymocujemy belkę sterową; używamy tu wkrętów. Pamiętajmy, że wzmocnić te części drewnianymi klinami, przytwierdzonymi od spodu wkrętami. W obie części wciskamy następnie stalowy pręt (gwintowany) średnicy od 8 do 10 mm; powinien on być tak długi, żeby można go przykręcić u góry, ponad klinem; górna deska wraz z klinem będzie w ten sposób łożyskiem dla pręta. Otwory do pręta muszą mieć średnicę większą niż sam pręt, co umożliwi łatwe sterowanie płozą podczas jazdy.

Umocowanie tylnych płóz z deską, siedzeniem i oparciem polegać będzie również na ich

Podstawa pod żelazko

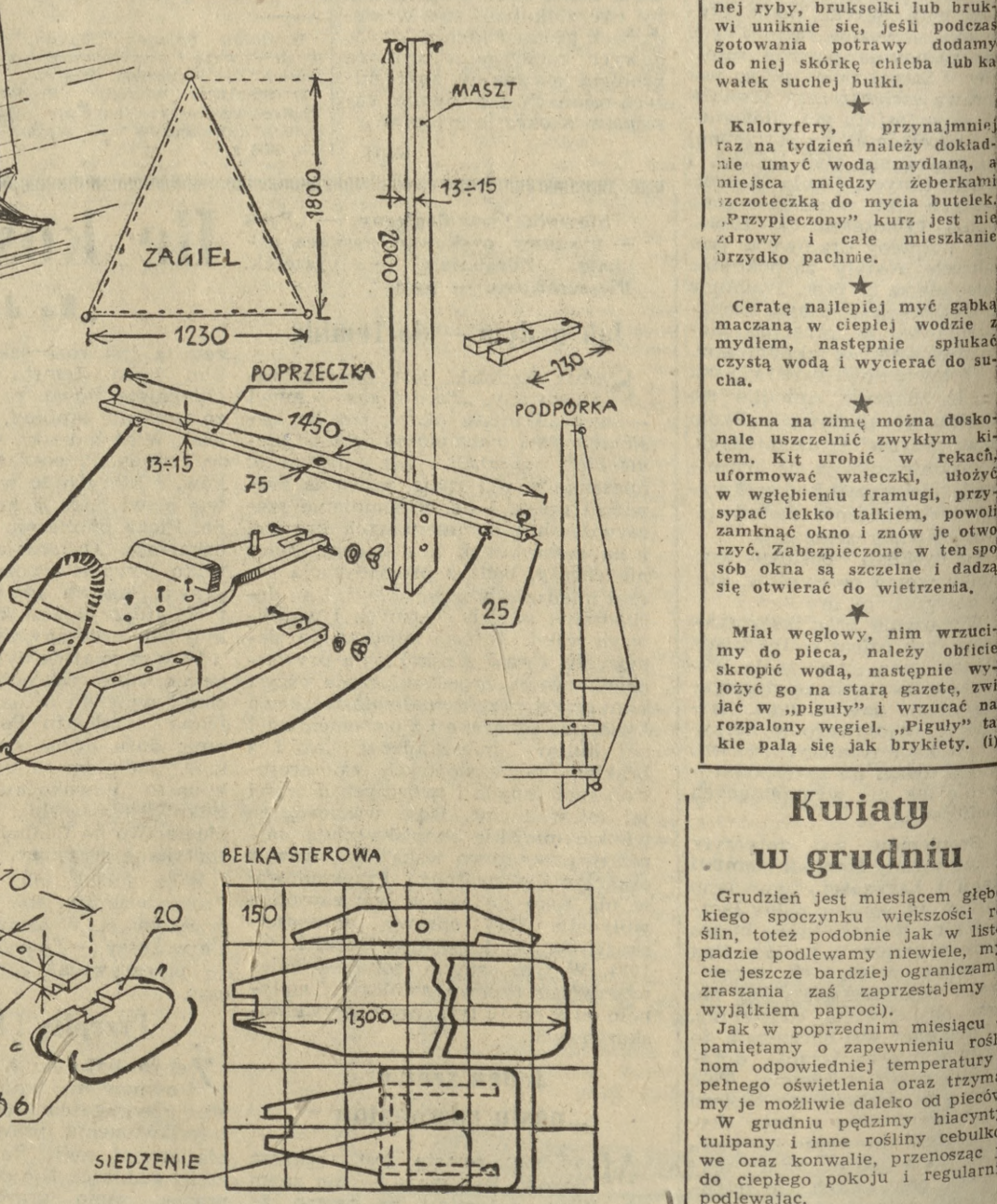


Dla samotnych

Zakochani może nie potrafiać być praktyczni, ale jeżeli nawet tak jest, ułatwi im życie wydawnictwo niedawno przez „Iskry” Książka kucharska dla samotnych i dla kochanych Marii Lemnis i Henryka Vitry (cena — 22 zł). Autorzy — sami się do tego przyznają — spisali swoje doświadczenia z życia w ciągu których poznali blaski i cienie ludzi samotnych i zakochanych. Na bez mała 300 stronach znajdujemy setki przepisów na potrawy „szybkie” i smaczne. Nowością jest rozdział o kuchni campingowej, w której królują takie potrawy, jak zupa rybna, ryba smażona, ziemniaki smażone w popiele, itp.

Ciekawie np. opracowano rozdział o napojach, dużo uwagi poświecając kawie i herbacie. Oto prostszy z dwóch racjonalnych sposobów przyrządzania herbaty:

Do dzbanka porcelanowego wsypanym odpowiednią ilość herbaty, zaparzamy małą ilością wrzątku, po czym dopełniamy dzbanek gotującą się wodą, licząc filiżankę wody na osobę. Tak przyrządzoną herbatę nie rozcieńcza się.



Warto
wiedzieć

Jeśli ostrza noży zardzewiały, należy je moczyć kilka godzin w oleju lub oliwie. Po wyjęciu pocierać przekrojoną cebulą, czyścić ostrza proszkiem i wytrzeć do sucha. Plamy znikną.

Do doskonałego nawozu dla kwiatów doniczkowych jest wywarzona herbata: listki wywarzonej herbaty zmieszać (przekopać) z ziemią, po czym kwiatek podlać.

Śwad mleka rozlanego na płytę kuchenną można zlikwidować krojąc to miejsce dość obficie octem.

Przykrego zapachu gotowanej ryby, brzoskwi lub brzośliwi uniknie się, jeśli podczas gotowania potrawy dodamy do niej skórkę chleba lub kawałek suchej bułki.

Kaloryfery, przynajmniej raz na tydzień należy dokładnie umyć wodą mydlaną, a miejsca między żeberkami szczoteczką do mycia butelek. „Przypieczony” kurz jest niezdrowy i całe mieszkanie brzydko pachnie.

Ceratę najlepiej myć gąbką maczaną w ciepłej wodzie z mydłem, następnie spłukać czystą wodą i wycierać do sucha.

Okna na zimę można doskonale uszczelnić zwykłym kitem. Kit urobić w rękach, uformować wałeczki, ułożyć w wgłębieniu framugi, przysypać lekko talkiem, powoli zamknąć okno i znów je otworzyć. Zabezpieczony w ten sposób okna są szczelne i dadzą się otwierać do wietrzenia.

Miał węglowy, nim wrzucił do pieca, należy obficie skropić wodą, następnie włożyć go na starą gazetę, zwinąć w „pigulę” i wrzucić na rozpalony węgiel. „Pigulę” takie palą się jak brykiet. (h)

Kwiaty
w grudniu

Grudzień jest miesiącem głębokiego spoczynku większości roślin, toteż podobnie jak w listopadzie podlewamy niewiele, mycie jeszcze bardziej ograniczamy, zraszania zaś zaprzestajemy (z wyjątkiem paproci).

Jak w poprzednim miesiącu — pamiętamy o zapewnieniu roślinom odpowiedniej temperatury i pełnego oświetlenia oraz trzymamy je możliwie daleko od pieców.

W grudniu pędzimy hiacynty, tulipany i inne rośliny cebulkowe oraz konwalie, przenosząc je do ciepłego pokoju i regularnie podlewając.

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów i techników do warsztatu szkoleniowo-produkcyjnego branży metalowej w Koźminie Wlkp. przyjmie na dobrych warunkach Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kosciuszki 57. K11570

Dyrekcja MHD Art. Przem. Różnymi w Poznaniu, ul. Paderewskiego 11 przyjmie natychmiast agentów prowizyjnych do prowadzenia sklepów pasmanteryjnych. K11657

Księgową - materiałową z dłuższą praktyką z uposażeniem około 1.800 zł — poszukuje od 15. XII. 1962 r. lub od 1. I. 1963 r. Spółdzielnia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K11637.

Spółdzielnia Pracy „Zet-Metal” w Szamotułach, ul. Ratuszowa 10 — ogłasza konkurs na kierownika ogólnego Spółdzielni z zatrudnieniem od dnia 1. III. 1963 r. W konkursie mogą brać udział osoby posiadające minimum średnie wykształcenie i praktykę na kierowniczych stanowiskach do 10 lat, wzgl. wykształcenie ekonomiczne. K11613

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, Al. Stalingradzka 69 — przyjmie do pracy zaraz: 1) inżyniera ze znajomością remontów i eksploatacji samochodów, na stanowisko głównego mechanika. Wymagana kilkuletnia praktyka. Wynagrodzenie 2.600—2.900 zł mies. plus premia do 20 proc.; 2) inżyniera lub technika d/s inwestycji i remontów kapitalnych z długoletnią praktyką. Wynagrodzenie do 2.100 zł plus premia; 3) grupowego wysypisk. Wymagane wykształcenie średnie oraz 2-letnia praktyka z dziedziny sanitarnej lub drogowej. Wynagrodzenie 1.600—1.700 zł mies. plus premia; 4) magazyniera sprzętu TOPL z wykształceniem średnim i znajomością sprzętu TOPL. Wynagrodzenie 1.500 zł miesięcznie; 5) Ekonomistę na stanowisko inspektora kontroli wewnętrznej. Wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne i 6-letnia praktyka w księgowości. Wynagrodzenie 1.700 zł; 6) kierowców z I kat. prawa jazdy na samochody specjalne — tylko miejscowi. Wynagrodzenie 2.200—2.400 zł mies.; 7) robotników-ladowniczych do wywozu nieczystości stałych również zamieszkałych w odległości do 50 km od Poznania na codzienny dojazd. Wynagrodzenie 1.800—2.000 zł mies.; 8) robotników miejscowych do akcji zimowej przeciwgołodziowej praca na 2 zmiany, dzienna i nocna. Wynagrodzenie 1.600—2.600 zł mies. przy pracy w godz. nadliczbowych; 9) robotników miejscowych również kobiety oraz rob. na pół etatu do ręcznego oczyszczania ulic i placów. Wynagrodzenie 1.200—1.400 zł mies. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Ref. Kadr codziennie od godz. 8—14. K11610

W dniu 2 grudnia 1962 r. zmarł namaszczony Olejami św., mój drogi mąż, ukochany brat, wujek i szwagier, sp.

Andrzej Dużewski

powstańca Wlkp. i Śląski, odznaczony Krzyżem Powstańcy Wlkp. i Śląskim.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm., o godzinie 12,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadamia w smutku pogrążona

ZONA Z RODZINĄ

25171g

Dnia 4 grudnia 1962 r. zakończył swój pracowity żywot, mój ukochany mąż, ojciec i dziadek, sp.

Feliks Manikowski

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Bożego Ciała, w piątek, dnia 7 bm., o godzinie 10,30.

W smutku pogrążona

ZONA Z RODZINĄ

25187g

W dniu 5 grudnia 1962 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mamusia, tesciowa, babcia i siostra, przeżywszy lat 66, sp.

Zofia Dzierzgowska

Z DOMU WEGNER

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm., o godzinie 12,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKA, SYN, SYNOWA, WNUCZKI I RODZINA

Poznań, ulica Ogrodowa 16. 25225g

Dnia 4 grudnia 1962 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 49, mój troskliwy, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, brat, szwagier, wujek i kuzyn, sp.

Kazimierz Koniecznyński

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 grudnia br., o godzinie 10,45 na cmentarzu przy ulicy Bluszczej.

W ciężkim smutku pogrążona

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, ulica Garncarska 3.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

25188g

Praca

Pomoc domowa z dobrym gotowaniem, samodzielna potrzebna od 1. I. 1963 r. do rodziny pracującej. Pokój służbowy i wysokie wynagrodzenie oraz pomoc do cięższych prac i prania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24830g.

Dochodząca lub na stałe samodzielna pomoc domowa potrzebna zaraz. Ul. Świerczewskiego 96 m. 4. 25025g

Pomoc domowa na stałe lub dochodząca potrzebna do domu lekarza z trojgiem dzieci. Czechosłowacka 17a (Dębice), od godz. 15. 25119g

Pomoc domowa do domu lekarza potrzebna. Zgłoszenia dr. Hoffmann, Puszkirowo, Poznańska 39, tel. 152. 24956g

Tapicer naprawia tapczany, zakłada firany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24961g.

Rzemieślnik po 50-ce ze znajomością francuskiego, niemieckiego szuka jakiejś kolwiek pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24986g.

Nauka

Tańców szybko ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 24038g

Udziałem korepetycji z wszystkich przedmiotów. Telefon 29-58. 24985g

Sprzedaż

Wózek dziecięcy głęboki i spacerówkę — modne sprzedam, godz. 17—19, Strusia 3a m. 4. 25193g

Bransoletkę złotą, futro karakulowe czarne sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24738g.

Łóżko dziecięce niklowane, łóżeczko lalki mosiężne, tapczan używany okazynie sprzedam. Kancelarska 5. 24737g

Pianino sprzedam ewentualnie zamienię: motocykl, telewizor. Przemysłowa 68 m. 2. 24947g

Dnia 5 grudnia 1962 r. zakończyła swój żywot, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona i matka, przeżywszy lat 53, sp.

Bronisława Kajetaniak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ul. Bluszczej.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ I SYN

Poznań, Umińskiego 20a. 25190g

Dnia 4 grudnia 1962 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i kochany mąż, przeżywszy lat 67, sp.

Piotr Szymański

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm., o godzinie 13,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, TESCIOWA I RODZINA

Poznań, Komandoria 5. 25186g

Dnia 4 grudnia 1962 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mamusia, tesciowa, babcia i siostra, przeżywszy lat 66, sp.

Zofia Dzierzgowska

Z DOMU WEGNER

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm., o godzinie 12,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKA, SYN, SYNOWA, WNUCZKI I RODZINA

Poznań, ulica Ogrodowa 16. 25225g

Dnia 4 grudnia 1962 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 49, mój troskliwy, najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, brat, szwagier, wujek i kuzyn, sp.

Kazimierz Koniecznyński

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 grudnia br., o godzinie 10,45 na cmentarzu przy ulicy Bluszczej.

W ciężkim smutku pogrążona

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, ulica Garncarska 3.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

25188g

POKOJ

POZNAN

„Pokój”

W POZNANIU

WYKONUJE USŁUGI DLA LUDNOŚCI

W ZAKRESIE:

- NIKLOWANIA
- GALWANICZNEGO CYNOWANIA
- SPAWANIA
- ORAZ DROBNE USŁUGI W ZAKRESIE MECHANICZNEJ OBROBKI METALI

POZA TYM NA INDYWIDUALNE ZAMÓWIENIA WYKONUJEMY:

ROZNE ELEMENTY METALOWE DLA POTRZEB DOMOWYCH — na przykład: NIKLOWANE CZĘŚCI METALOWE DO BIUREK, DO STOLIKÓW POD TELEWIZORY I RADIA, AKWARIA, WIESZAKI, BALUSTRYDZKY ORAZ ROZNE INNE PRZEDMIOTY METALOWE.

ZGŁOSZENIA PROSIMY KIEROWAC

DO DZIAŁU TECHNICZNEGO S. P. W. M. „POKOJ”, POZNAN-RATAJE, ULICA ŁACINA NR 6.

Telefon 700-95 — Dojazd tramwajem nr nr 8, 13, 14, 16, 19 — drugi przystanek za Mostem Marchlewskim. K11451

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam wzmacniacz do gitary elektrycznej. Knapowskiego 22 m. 1, od godziny 18. 24614g

Siatki ogrodzeniowe, rury piecowe, rynnny, beczki debowe polecam. Dzierżynskiego 266. 24749g

Sprzedam fotele dentystryczny, wiertarkę, szafki, debową bibliotekę, biurko. Różana 5a m. 5. 24965g

Powózka ogumiona w dobrym stanie sprzedam — Skrzypczak, Dąbrowskiego 288, (ogł. ul. Piaskowa 7, warsztat). 24988g

Lokale

Zamienię pokój 14 m², małą kuchnię na większą, lub kupię mieszkanie pokój z kuchnią, wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24930g.

Nieruchomości

Dom nowy, cały wolny (4 pokoje) z ogrodem 2 morgi, przy komunikacji miejskiej 230.000 zł. Dom wolny 1 pokój, kuchnia, ogród przy ul. Grunwaldzkiej 150.000 zł. Gospodarsko prywatne 5 ha w miasteczku z zabudowaniem 85.000 zł. Sprzedaż: Adamski, Poznań, Małeczkiego 21 m. 9. 25075g

Sprzedam część nieruchomości z wyłączeniem mieszkaniem (wolnym) po kupnie, powierzchnię około 120 m², Łazarz. Oferty wyłącznie z przybliżoną ceną. Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24954g.

Zguby

Pies bokser, suka przybłąkał się. Dąbrowskiego 116 m. 2. 24962g

Zgubiłem legitymację studencką WSE nr 2723 na nazwisko Cichomir Juszcak. 24974g

Zgubiono dowód rejestracyjny PA 71-26 na samochód „Fiat 1100” — własność Jadwiga Kowalska, Gniezno. 24250p

Matrymonialne

360 matrymonialnych ofert. Informacje otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczkami — Warszawa, Elektoralna 11 — „Syrenka”. K11394

Dnia 4 grudnia 1962 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65, sp.

Kazimierz Kurczewski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm., o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

o czym zawiadamia strapiona

RODZINA

Poznań, Leonarda 1a. 25149g

Dnia 4 grudnia 1962 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 71, mój najdroższy mąż, nasz ukochany i troskliwy ojciec, brat oraz dziadek, sp.

inż. Józef Glaziński

kapitan Wojsk Polskich w stanie spoczynku, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm., o godzinie 15,15 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA, CÓRKI I RODZINA

Poznań, ulica Głogowska 76/7. Murowana Goślina, Warszawa, Londyn, Scituate. 25159g

Dnia 5 grudnia 1962 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy 78 lat, sp.

Wawrzyn Jasiak

KUPIEC

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 grudnia 1962 r., o godzinie 11,45 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA Z CÓRKAMI, DZIECIAMI I WNUKAMI

25226g

Z „ORBISEM”

Sylwester w Karpaczu

Zgłoszenia do dnia 10 grudnia 1962 r. w „Orbisie”, przy ul. Głogowskiej 14. Telefon 646-45. 25207g

KUJAWSKIE ZAKŁADY

PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO

W KRUSZWICY

zawiadamiają Konsumentów, że przystąpiły już do produkcji

MARGARYNY

w którą zaopatrywać będą rynek województw:

- BYDGOSKIEGO
- POZNAŃSKIEGO

Dysponując najnowocześniejszymi urządzeniami produkcyjnymi są one przekonane, że wysoka jakość dostarczanej przez nie

MARGARYNY

ZDOBĘDZIE OGÓLNE UZNANIE. K11654

Przetargi — Komunikaty

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, Wydział Budżetowo-Gospodarczy, Poznań, ul. Stalingradzka 18, ogłasza przetarg nieograniczony na samochód osobowy marki SIMCA, typ 90 A. Cena wywoławcza 66.250 zł. Reflektanci winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Wydziału Budżetowo-Gosp., przy ul. Stalingradzkiej 18, pokój 11. Przetarg odbędzie się w dniu 20. XII. 1962 r., o godzinie 9 w garażach Oddziału Transportowego, przy ul. Sw. Marii Magdaleny 1-3, gdzie można również oglądać samochód w trzech dniach przed przetargiem w godz. od 9—11. K11706

Spółdzielnia Pracy „Samochód” Poznań, ulica Jackowskiego 49, ogłasza przetarg — na sprzedaż 1 samochodu furgonu — Fiat 1100 BL, cena wywoławcza 9.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 14. XII. 1962 r., o godz. 10. Uczestnicy przetargu złożą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni Pracy „Samochód”. Samochód można oglądać codziennie od godz. 12—14, pod adresem podanym na wstępie. K11676

Z powodu śmierci jedynego syna

Marka Gogołka

wyraży szczerego i głębokiego współczucia

P. Emilii Gogolek

naszej drogiej współpracownicy składa

RADA UCZELNIANA ZSP

PRZY POLITECHNICIE POZNAŃSKIEJ

25154g

Dnia 4 grudnia 1962 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, syn, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 48, sp.

Bronisław Neumann

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm., o godzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, Młyńska 2. 25160g

Dnia 3 grudnia 1962 r. odszedł od nas na zawsze, pojeźdźca z Bogiem, mój drogi mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 77, sp.

Franciszek Wendland

powstańca wielkopolski, odznaczony orderami i medalami

Nabożeństwo żałobne z wigiliami odbędzie się w piątek, dnia 7 bm., o godzinie 10 w kościele parafialnym w Konarzewie.

Ekspozycja zwłok odbędzie się na cmentarzu w Siewszewie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Trzelelin, Stęszew, Dopiewo, Poznań, Sopot, Białosław. 25169g

Grudzień

6

czwartek

Imieniny

Mikołaja,
Emiliana

Stońce:
wsch.: g. 7.36
zach.: g. 15.34

Teatry

OPERA — g. 19 — „Bursztynowa panna” (koniec ok. g. 22)
POLSKI — g. 19 — „Opera za trzy grosze” (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 16 — „Porwanie w Tiuturlistanie”, g. 19 — „Ktoś dzwoni” (koniec ok. g. 22)
OPERETKA — g. 19 — „Dziękuję Ci Ewo” (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11 — Była habu-
leńka i Pod zielonym jaworem.
(koniec ok. g. 12.30)

Kina

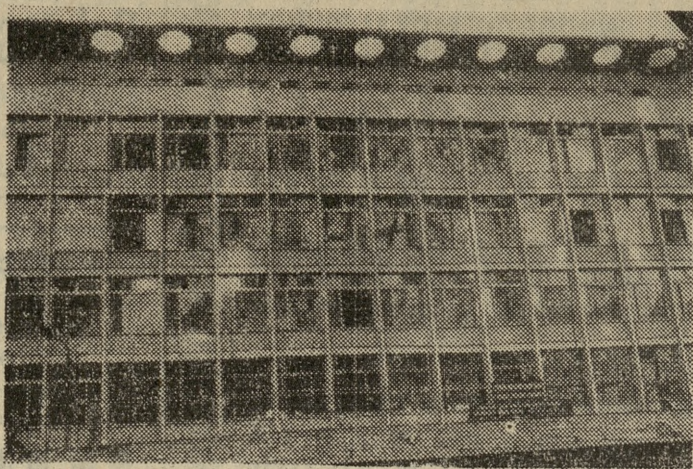
APOLLO — ul. Piekary 16/17 —
g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 —
„Wszystko dla pań” (franc.-włos-
kie) 18 l.)
BAŁTYK — ul. Roosevelta 22 — g.
10, 13.15, 16.45, 20 — „Biały ka-
nion” (USA; 14 l.)
CZERNASKA — Hala 14 MTP —
g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 —
„Kieszonkowiec” (franc. 16 l.)
GONG — ul. Wielka — g. 10, 12.15 —
„Błękitny kontynent” (włos-
kiej 7 l.), g. 16, 18, 20 — „Gra
zwana miłością” (szwedzkiej 16 l.)
GWIAZDA — KINO DOBRYCH
FILMÓW — Al. Marcinkowskie-
go — g. 10.30, 13 — „Śluby ka-
walerskie” (radz. 14 l.), g. 15.30,
18, 20.15 — „Wieczór kawaler-
ski” (USA, 18 l.)
HUTNIK — (Antoninek) ul. War-
szawska 345 — g. 16.45, 19 — „Ta-
mango” (franc. 10 l.)
KOSMOS (Winogrady) — g. 17,
19.30 — „Spokojny człowiek”
(USA, 16 l.)
MALTA — ul. Filipińska 5 — g.
16 — „Sekretarz Rejkomu”
(radz. 10 l.), g. 18, 20 — „Rewia
śnow” (aust. 16 l.)
MINIATURA — ul. Chelmońskiego
21 — g. 15.45, 18, 20.15 — „Ja
da gościę jada” (pol. 18 l.)
MUZA — ul. Armii Czerwonej —
g. 10, 12.30, 15 — „Pod jednym
słotarem” (USA, 14 l.) 17.30,
20 — „Biedni ale piękni” (włos-
kiej 18 l.)
OLIMPIA — ul. Grunwaldzka 22 —
g. 15, 17.30, 20 — „Zdrójka jest
wśród nas” (ang. 12 l.)
OSIEDLE — ul. Limbowa 2 — g.
16 — „Kwiat na śniegu” (radz.
9 l.), g. 18, 20 — „Herszt” (franc.
16 l.)
PANCERNIAK — Al. Wojska Pol-
skiego — g. 17.30, 20 — „Cztery
serca” (radz., 14 l.)
PRZYJAŹŃ — nieczynne
RIALTO — ul. Dąbrowskiego —
g. 10.30, 13.30, 16.30, 19.30 — „Ser-
ce i szpada” (franc.-włoskiej 12 l.)
SCALA — ul. Krauthofera — g.
16, 18, 20 — „Mieszkanie nr 8”
(jug. 16 l.)
TECZA — ul. Wspólna 56 — g. 16,
18 — „Kopciuszek” (radz. 9 l.), g.
18, 20 — „Zmartwychwstanie”
(I seria radz., 18 l.)
WARTA — ul. 27 Grudnia 4 g.
15-18 — Zestaw filmów dokumen-
talnych g. 20 — „Na scenach
świata” (rum. 16 l.)
WCZASOWICZ — (Fuszczykowo)
— g. 17, 19.15 — „Piknik” (USA
16 l.)
WILDA — ul. Gwardii Ludowej
g. 9, 12.15, 15.30, 19 — „Biały
kanion” (USA 14 l.)
WOJSKOWE — ul. Półna — g. 15, 17,
19 — „Karmazynowy pirat” (USA,
12 l.), 19.30 — „Burza nad ste-
pem” (franc.-włosko-jug. 16 l.)
WRZOS (Lubon) — g. 17, 19.30 —
„Marcin w obłokach” (weg. 14
lat)
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 —
„Ożenilem się z czarownicą”
(franc. 12 l.)
ZNICZ (Zabikowo) — g. 19 — „Au-
tobus odjeżdża 6.20” (pol. 14 l.)

Radio

WARSZAWA I: 6.50 — Muzyka;
7.45 — Dla dzieci; 8.50 — Z cyklu:
„Odkrycia w Qumran, a pochodze-
nie chrześcijaństwa”; 9 — Dla
klas III i IV; 9.30 — Koncert Roz-
rywkowy; 10.10 — „Górnica ro-
mantyka Domeków” aud. w o-
pracowaniu J. Małyńskiego; 10.20 —
Tematyka baśniowa w muz.;
11 — Proszę mówić słuchamy;
11 — „Nelly Strugowa”; 11.20 — Orkie-
stry symf. w rep. rozrywkowym;
11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dzie-
cko”; 12.15 — „Rolniczy kwad-
rans”; 12.45 — Muzyka ludowa; 13 —
Dla klas V, VI i VII; 13.20 —
Muzyka; 14 — „Nikt się nie boi
proroków”; 14.30 — Koncert roz-
rywkowy; 15.10 — „Postę w go-
spodarstwie domowym”; 15.20 —
Kwadrans mel. Cole Portera; 15.35 —
„Co się wam w tej audycji naj-
bardziej podoba”; 16.05 — „List
z Polski”; 16.30 — Z życia ZSRR;
17.05 — Koncert życzeń; 18 — Rep.
literacki; 18.20 — Aktualności za-
graniczne; 18.30 — Kurs jęz. ang.;
19.05 — Orkiestry tan.; 19.40 — Mu-
zyka ludowa Finlandii; 20.26 —
Sport; 20.30 — Muzyka; 21 — B.
Britten: „Wojenne Requiem”.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15,
17, 20, 23.

POZNAŃ: 7.50 — Muzyka; 8.35 —
„Jaskra” pogadanka dr. H. Kon-
drackiej; 8.50 — Pol. mel. ludo-
we; 9.05 — Orkiestry smyczkowe
i kameralne; 9.45 — Kurs języka
franc.; 10 — Koncert; 10.40 — „Cat
herline zostaje żołnierzem” frag-
pow, Andrienne Thomas; 11 —

Nowa obiekty Poznania



Rumuński dyrygent
na poznańskim
koncercie symfonicznym

W 140-rocznicę urodzin Ce-
zara Francka, w piątek, 7 bm.
o godz. 19.30 i w niedzielę, 9
bm. o godz. 11 w auli UAM
odbędzie się koncert symfoni-
czny.

Wykonawcami będą: orkie-
stra symfoniczna Filharmonii
Poznańskiej pod dyrekcją
Mihai Brediceanu (Rumunia),
oraz solistka Lidia Grychtol-
ówna — (fortepian), laureatka
Międzynarodowych Konkursów.

W programie: G. Enescu —
II rapsodia rumuńska, C.
Franck — Wariacje symfonicz-
ne, R. Strauss — „Symfonia
alpejska (I wykonanie w Po-
znaniu).

Prelekcje na poranku nie-
dzielnym wygłosi Aleksandra
Szulcówna.

W czwartek 6 bm. o godz. 19
w klubie studenckim „Od no-
wa” przy ul. Wielkiej 1 odbę-
dzie się spotkanie kapelmis-
tra rumuńskiego Mihai Bre-
diceanu ze słuchaczami kon-
certowymi. Spotkanie to, orga-
nizowane przez Państwową Fil-
harmonię, klub „Od nowa” i
„Pro musica” — poprowadzi
Aleksandra Szulcówna. Wstęp
wolny. (na)

Z twórczości J. Sibeliusa: 12.15 —
Muzyka ludowa; 12.45 — „Nasze
sprawy codzienne”; 13 — Muzyka
symf.; 13.25 — „Gdy leciały dzi-
kie gęsi” opow. B. Adalisa; 14.35 —
Publicystyka zagraniczna; 14.45 —
Dla dzieci; 15 Vinter Gilbert:
Impresje greckie; 15.10 — Z dzie-
jów muzyki chóralnej; 15.30 —
Dla dzieci; 16.25 — Recenzja tea-
tralna E. Elbanowskiej pt. „Ktoś
dzwoni”; 16.35 — Słuchamy mel.
operetkowych; 17.12 — Aud. ak-
tualna; 17.25 — Koncert Poznań-
skiej Piętnastki Radiowej; 18.50 —
Uniwersytet Radiowy; 19.30 —
Rozmowy literackie; 19.45 — Muz.
tan.; 20.20 — Skrzypkowie wyrę-
dzeni na IV Konkursie Skrzypco-
wym im. H. Wieniawskiego w Po-
znaniu; 21.27 — Sport; 21.40 — Mu-
zyka taneczna; 22 — „Kanarek”
— słuch. Aune Lahdelm; 22.34 —
Muzyka rozr. i tan.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAŃ I PROGRAM OGÓL-
NOPOLSKI: 9.55 — Program szkol-
ny — Historia dla klas VI —
(W-wa); 10.25 — Przerwa; 17.25 —
Program dnia (lok.); 17.30 —
Dla dzieci — „Zrobimy to sami”
(W-wa); 17.45 — Magazyn „Nie
tylko dla pań” — (W-wa); 18.15 —
Sprawozdanie z meczu bokser-
skiego Polska — Węgry —
(Łódź); w przerwie meczu —
Dziennik i Dobranoc — (W-wa);
20.30 — Transmisja z teatru —
(W-wa); 23.10 Ostatnie wiadomości — (W-wa).

Wystawy

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW
MIASTA POZNANIA — Stary
Rynek nr 10. — Wystawa foto-
graficzna Janusza Korpala pt.
„Nowy Poznań” — czynna od
godz. 9—19;

Koncerty

HALA MTP nr 16 — g. 19 — „Wy-
stęp piosenkarzy Silvana Blasi
i Johna Williamsa

Dyżury pełnią

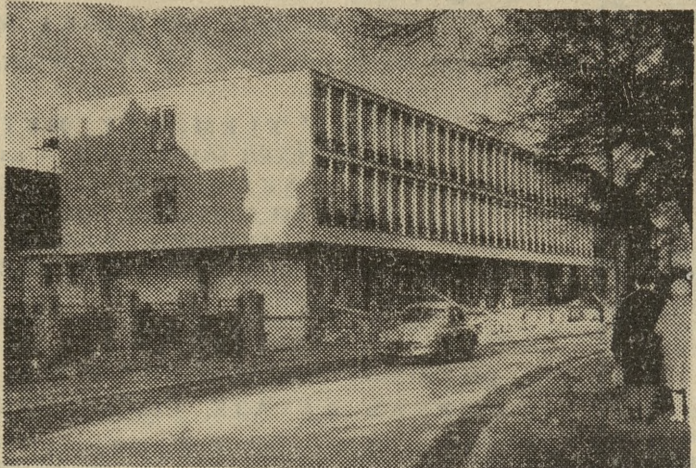
SZPITAL IM. STRUSIA — chirurg
— interna — ul. Szkolna
8/12 tel. 511-11.
STACJA POGOTOWIA RATUN-
KOWEGO M. POZNANIA — ul.
Chelmońskiego nr 20 — telefon
nr 544-44;
POWIATOWA STACJA PR — ul.
Kościuszki nr 103, telefon 86-86;
APTEKI: Armii Czerwonej 25,
Kraszewskiego 12, Dzierżyńskiego
349, Mazowiecka 12, Staroleś-
ka 79 (tylko dyżur nocny), Gło-
gowska 107/109, Strzelecka 33/35.

Odczyt
Maji Berezowskiej

Popularnością cieszy się wśród
mieszkańców Poznania nowy cykl
odczytów organizowanych przez
Tow. Wiedzy Powszechnej, II Kli-
nikę Ginekologiczno-Położniczą
oraz Wydział Oświaty i Kultury
Prezydium DRN Grunwald. Cykl
ten nosi tytuł „Kobieta roku 1970”.

Dzisiejsze spotkanie na kolejnej
prelekcji będzie szczególnie atrak-
cyjne. Przybywa bowiem na nie
znana plastyczka — Maja Bere-
zowska. Wygłosi ona pogadankę
pt. „Kobieta w plastyce współ-
czesnej”.

Odczyt odbędzie się dzisiaj o
godz. 18 jak zwykle w sali II Kli-
niki przy ul. S. Engla 31. (c)



Przestroga
dla kierowców

W związku z częstymi wypad-
kami drogowymi w czasie zimy,
zwłaszcza podczas pojawiania się
golejodzi, zachodzi konieczność
zachowania przez prowadzących
pojeżdzy jak najdalej idących
środków ostrożności. Ustawa z
roku 1961 (o bezpieczeństwie i po-
rządku na drogach publicznych)
nakłada na kierowców pojazdów
mechanicznych obowiązek ogra-
niczenia szybkości oraz stosowa-
nia bardzo ostrożnej jazdy.

Jak nas informuje Wojewódzki
Zarząd Dróg Publicznych w tym
roku na drogach województwa
poznńskiego golejodzi będzie li-
kwidowana przez posypywanie
jezdni piaskiem lub żużlem tyl-
ko na najbardziej niebezpiecz-
nych odcinkach dróg, na spad-
kach podłużnych i łukach pozi-
omych oraz na skrzyżowaniach
dróg z koleją, na mostach i wiad-
uktach.

Powiadając o powyższym,
Wojewódzki Inspektorat Ruchu
Drogowego KW MO w Poznaniu
prosi kierowców baz i przed-
siębiorstw transportowych, jak
również posiadaczy pojazdów me-
chanicznych o podanie treści ni-
niejszego komunikatu wszystkim
kierowcom do wiadomości oraz
przypomina o konieczności wy-
jaśnienia wszystkim wymienio-
nym wytycznych Instrukcji Mi-
nistra Transportu Drogowego i
Lotniczego (z dnia 23 grudnia
1956 r.) w sprawie sezonowej tech-
nicznej obsługi i eksploatacji sa-
mochodów. (na)

Na pierwszym pię-
trze Biblioteki
Uniwersyteckiej, w
Oddziale Informacyj-
no-Bibliograficznym,
jasno jak na palcu
słoneczny dzień lata.
To światła reflektoro-
wów czynią ten po-
kój tak jasnym, jak
nigdy. Styszmy głos
reżysera: — Uwaga!
Proszę nie patrzeć w
obiektyw. Wykony-
wać swoje zajęcia!
Rozlega się terkot
kamery, pracownicy
Oddziału poruszają
się przy półkach z
książkami, ktoś pisze
na maszynie, ktoś
coś komuś pokazuje.

Reżyser jednak nie
jest zadowolony bo
mówi: — Zdaje się,
że za wolno. Powta-
rzamy!
W chwili przerwy
ucinamy sobie pogaw-
edkę z reżyserem,
którym jest p. Sta-
niśław Olejnicki —
człowiek, o którym
wielu z nas słysza-
ło. W chwili przerwy
ucinamy sobie pogaw-
edkę z reżyserem,
którym jest p. Sta-
niśław Olejnicki —
człowiek, o którym
wielu z nas słysza-
ło.

W chwili przerwy
ucinamy sobie pogaw-
edkę z reżyserem,
którym jest p. Sta-
niśław Olejnicki —
człowiek, o którym
wielu z nas słysza-
ło. W chwili przerwy
ucinamy sobie pogaw-
edkę z reżyserem,
którym jest p. Sta-
niśław Olejnicki —
człowiek, o którym
wielu z nas słysza-
ło.

W Bibliotece UAM
terkoczą kamery...

niczak — film dla
Wytwórni Filmów
Oświatowych pod ro-
boczym tytułem „Bi-
blioteka współcze-
sna”. Zaczyna się on
od pokazania najstar-
szej polskiej biblio-
teki ojców Cyster-
sów w Mogile pod
Krakowem, po czym
następuje przeskok
do najnowszej tech-
niki bibliotek nauko-
wych; pokazane zo-
staną biblioteki uni-
wersyteckie Warszawy,
Łodzi, Krakowa
i Poznania. Film nie
ma być instruktażem
dla studentów czy
kadr bibliotecznych,
lecz raczej próbą roz-
szerzenia wiedzy prze-
ciętnej „klienta”
bibliotek o skompli-
kowane sprawy
„Głosu Wielkopolskiego”,
dziś już od paru lat,
parający się w Łodzi
produkcją filmową.
— Kręć właśnie
— opowiada p. Olej-

specyficzne dla da-
nej biblioteki.
— Co więc pokaże-
cie z poznańskiej Bi-
blioteki Uniwersytec-
kiej?
— Specyficzną dla
tej biblioteki stację
mikrobiologiczną,
która zajmuje się ba-
daniem mikroklima-
tu książki, między
innymi na przykład
zwalczaniem bakterii
niszczących książki.
Jeśli chodzi o zdję-
cia z Oddziału Infor-
macyjno-Bibliogra-
ficznego, to zrobi-
liśmy je tutaj bo po
prostu było nam do-
godnie. Oddziały
takie oczywiście ist-
nieją i w innych bi-
bliotekach; jest to
bardzo ważna dzie-
dzina pracy biblio-
tek i naukowej i
trzeba ją pokazać.
— A teraz może
parę słów o innych
poznaniakach pracu-
jących w łódzkim
ośrodku filmowym?

— Jest profesor Bu-
dzyński, który kiedyś
pracował w poznań-
skiej Wyższej Akademi-
Handlowej, a obec-
nie wykłada w Wyż-
szej Szkole Teatral-
nej i Filmowej oraz
jest szefem zespołu
filmowego „Droga”.
Poza tym Jerzy Buch-
wald, który ukończył
Wydział Ekonomiki
i Produkcji Kinema-
tografii w tejże szko-
le, pracuje już w ze-
spole i kilkakrotnie
był szefem produkcji.
Krzysztof Winiewicz,
który wraz z mną
chodził w Poznaniu
do Gimnazjum Kan-
dzy, ukończył w Ło-
dźi Wydział Opera-
torski i robił m. in.
zdjęcia do filmu „Pa-
sazjerka”, który to
film, niestety, nie zo-
stał ukończony z po-
wodu tragicznej
śmierci Andrzeja
Munka. To tyle co w
tej chwili sobie przy-
pominam.
Dziękujemy, ocze-
kujemy naszej Biblio-
teki Uniwersyteckiej
na ekranach kin lub
televizorów.
M. S.

Refleksie z dwu wystaw

Amatorska plastyka

W końcu sierpnia br. oglądałem
w Krakowie wystawę amato-
rów-plastyków województwa kra-
kowskiego. Przeszło 300 autorów
pokazało na niej około 1000 prac.
Katalog, aczkolwiek przygotowa-
ny w maszynpisie, ułatwiał
orientację w zawodzie i wieku
poszczególnych autorów.

Nasza wojewódzka wystawa, ot-
wartą przed tygodniem w Pala-
cu Kultury, nie może się po-
chwalić tak wielką liczbą amato-
rów plastyki i ich dzieł, a brak
pod nimi dokładniejszych me-
tryk wyklucza możliwość reze-
znania w ruchu amatorskiej plas-
tyki w Wielkopolsce. Podanie
imienia i nazwiska (w kilku przy-
padkach — miejscowości: Leszno,
Piła, Wągrowiec) oraz tytułu te-
matu mało mówi wiedzącemu.
Utrudnia to wyrobienie sądu o
zdolnościach i postępiach miłośni-
ków amatorskiego pędzla. Bo in-
ne kryteria stawiać trzeba chłop-
cu z miasteczka czy wioski, a in-
ne poznańskiemu inteligentowi.

Około 70 obrazów olejnych, 60
akwarel, 10 prac z techniki ry-
towniczej, kilkanaście rzeźb, kil-
ka talerzy malowanych — razem
200 eksponatów (z 360 nadesła-
nych) zgromadziła poznańska wy-
stawa. Nie szukajmy na niej sen-
sacji malarskich. Prawie każda
praca jest w pewnym sensie
wzorowaniem się na wielkich mi-
strach. Są tu wale udane na-
śladownictwa malarstwa sztalugo-
wego z XIX wieku, ale wykonane
z iscie benedyktyńska cierpliwo-
ścią i fotograficzną dokładnością
„Chata z żurawiem” Cz. Kuran-
towskiego, krajobraz jesienny —
St. Nęckiego; impresjonizm tak-
że ma tu swoich zwolenników
(Fr. Feldmana i kilku innych)
nie brak i przedstawicieli realiz-
mu. Niektóre obrazy przykuwają
uwagę, wywołują głębokie wzru-
szenie na przykład praca Sliwiń-
skiego przedstawiająca zatroska-
ną kobietę. To samo trzeba po-
wiedzieć o obrazie Wł. Fiałka z
Piły.

Z rzeźb w drzewie wymienię
wcale udanych „Wojów polskich”
Bolesława Antonika. O wyjściu z
kręgu historycznej już sztuki i
podejmowaniu tematów o formie
współczesnej świadczy rzeźba
„On i ona” Edmunda Jurdzińskiego.
Dobre opanowanie dłuta wy-
kazał autor paru płaskorzeźb;
niestety, nazwiska nie podano.
Ogólnie — wystawa godna zo-
baczenia.

W Pałacu Działalności oglądać
można Wystawę Twórczości
Plastycznej Nauczycieli. 10 na-
uczytelni wystawiło 49 prac. Przy-
jemny nastrój wprowadzają 3
krajobrazy górskie (akwarele)
Ig. Boruckiego z Wągrowca, wy-
mowny jest portret mężczyzny
(tytuł „Meksyk”) Wł. Sznajdera.
M. Konwierski zaprezentował kil-
ka scen rodzajowych, B. Oku-
niewski — oprócz 3 ciepłych pej-
zaży, 4 ciekawe abstrakcje. Cze-
staw Przygodzki z Czempińska,
znany już w Poznaniu z wystaw
obrazów i wycinanek, wystawił
i „plaszczyny” (olej) jako re-
zultat poszukiwań własnego wy-
razu plastycznego. Tragizm przy-
rody w 3 pracach (tusz kolorowy)
zamknął H. Smółko, najlepiej
wypowiedział to w rogalińskim
„Umierającym dębem”. Nie spo-
sob omówić wszystkich prac: Fr.
Heimrata, J. Mikiłowicza, Te-
resy Jerczak, Jerzego Borsukie-
wicz i fotosek Zb. Lewandowi-
czy. Poziom jest wyrównany,
technika opanowana. Plastycy na
uczyciele, jak z tego można wnio-
skować, stawiają sobie duże wy-

magania. Szkoda tylko, że tak
ich niewiele. Czyżby innym za-
brakło odwagi?

J. H.

Powodzenie
„Czwartków Literackich”

Korzystam z kilkunastu mi-
nuł przed rozpoczęciem
„Czwartków Literackich”, by po-
rozmawiać z organizatorką tej
słaję poznańskiej imprezy —
p. Amelią Łączyńską.

— Na dzisiejszym „Czwartku”
mówić będzie poznański literat
Leszek Prorok o swojej podróży
w rejonie Morza Śródziemnego.
Na dalsze spotkania zaprosimy
Antonia Słonimskiego i Jana
Koffa z Warszawy, Franciszka
Fenikowskiego z Gdyni — Orlo-
wa, Oleksika z Olsztyna i innych.

Pragniemy też nawiązać bli-
szy kontakt z instytucjami takimi
jak: „Dom Książki”, MPiK, Pałac
Kultury i Biblioteka Raczyńskich,
aby wspólnie zapraszać litera-
tów. Chodzi bowiem o jak naj-
szersze zainteresowanie naszymi
„czwartkami”, które z jednej
strony publiczności dają możliwość
bliższego zaznajomienia się z
twórcami, a z drugiej strony
ułatwiają pisarzom kontakt z czy-
telnikami, tak potrzebny do dal-
szej pracy.

— Czy to pokrywa się z zain-
teresowaniami stałych bywalców
spotkań?

— Ażeby zorientować się,
jakie jest ich zdanie — odpo-
wiada p. Amelia Łączyńska —
rozprowadza się ankiety. Według
dotychczasowych wypowiedzi,
najwięcej interesuje gawęda
autobiograficzna.

— I jeszcze jedno pytanie.
Kto najczęściej przychodzi na
„czwartki”?

— Młodzież licealna i... eme-
ryci. Najmniej widać na sali
przedstawicieli średniego poko-
lenia. Zresztą pan dzisiaj zo-
baczy.

Z trudem przeciskam się przez
„zakorkowane” przez młodzież z
czerwonymi łarczami na rękaw-
ach wejście do sali. Licealiści
i licealiści obstawili także prze-
ciwną i tylną ścianę. Wiele pań
i panów w starszym wieku w wy-
pełnionych rzędach krzeseł.
Każda prelekcja jest właściwie
gawędą, której wszyscy słuchają
z wielkim zainteresowaniem. Półm
sypią się pytania i następują uzu-
pełnienia. (jp)

P. S. Tą drogą zwracamy się
do młodzieży licealnej z prośbą
o kulturalniejsze zachowanie się
na ulicy po wyjściu z Pałacu
Działalności.

INFORMUJEMY

Kawiarnia Młodzieżowa ZMS,
ul. Nowowiejskiego 6, zaprasza
dzisiaj o godz. 19 na koncert mu-
zyki jazzowej w wykonaniu ze-
spółu A. Frejlich.

13/4 „Mozaika”, St. Rynek
73/74, urządziła dzisiaj o godz. 18.30,
odczyt J. Kłockowskiej z TPD
pt. „Czy i jak organizować czas
wolny i rozrywkę dziecka”.
„Metody i efekty planowania
rodziny” to tytuł prelekcji dr W.
Grabkowskiej dzisiaj o godz. 19
w Klubie Wolnej Myśli, ul. Woź-
na 12.

Klub MPiK, ul. Ratajczaka 39,
zaprasza dzisiaj, o godz. 19 na
prelekcję sekretarza WKZZ w Po-
znaniu, J. Tuszyńskiego o wra-
żeniach z V Kongresu Zw. Zawo-
dowych.

Polskie Tow. Archeologiczne or-
ganizuje dzisiaj o godz. 18, w
sali Muzeum Archeologicznego,
ul. Mielżyńskiego 27/29, odczyt
doc. dr. T. Zawadzkiego (O ar-
cheologii śródziemnomorskiej w
Rumunii) i mgr. S. Jasnosza (O
archeologii rzymskiej Panonii).

Telefony
07.08.09
DONOŚA

POPARZONY

W domu przy ul. Rzeszkańskiej
3-letnie dziecko potknąwszy się
uderzyło o garnek postawiony na
żelaznym piecyku. Chłopiec zo-
stał obłany wrzątkiem doznając
poparzenia II stopnia.

WIĘCEJ UWAGI

Przy przechodzeniu jezdni ul.
27 Grudnia samochód potrącił 70-
letnią kobietę. Z podejrzeniem
złamania szyjki kości udowej prze-
wieziono ją do szpitala.

POŻAR

W Dopiewie zapaliła się stodo-
ła. Na pomoc pospieszyli również
oddziały poznańskiej straży. Po
kilkugodzinnej akcji po ar ugaszo-
no. (za)